

ANALIZA TOŻSAMOŚCI na podstawie – WYNIKI WARSZTATU „5-u ZMYŚLÓW” I KONSULTACJI

Rozdysponowano wśród interesariuszy w ramach warsztatu 70 arkuszy ankiet, otrzymano wypełnionych w całości lub częściowo 15.

SMAK

- pobudzająca zmysły woda siarkowa
- orzeźwiająca Buskowianka z bąbelkami – zwłaszcza latem
- zalewajka na naturalnym zaczynie z mąki żytniej
- chleb wiejski – pachnący prawdziwie
- twaróg wiejski
- wędliny i inne swojskie wyroby
- miody z pasiek
- owoce – niepowtarzalny smak ziemi, zwłaszcza w truskawkach i czereśniach
- soczyste jabłka rumieniące się w słońcu
- doskonałe potrawy z fasoli – zimą, gdy sycą podniebienie smakiem dojrzałego lata
- sosy na bazie śliwki
- wypieki od Banatkiewicza
- słodko-kwaśne truskawki z Błońca
- niezapomniany smak pysznych lodów w kawiarence zdrojowej
- smalec z okolicznych gospodarstw cierpliwie wytapiany
- „kiperstwo” wód mineralnych, chociaż brak mi „wspólnego smakowania”
- chociaż zwiedziłem wiele krajów, tu zawsze mogę powrócić do smaków dzieciństwa
- zachwyca tu bogactwo smaków przeszłości i teraźniejszości
- smak baraniny klasztornej wg norbertańskiego przepisu ze śliwką damaszką i szczupaka w szarym sosie, albo gęsinę jabłkami i żurawiną obłożoną
- tu trwa nieprzerwanie królestwo smaków i tajemnic skrzętnie chowanych przez gospodynie

DOTYK

- „dotyk słońca” – czulszy niż gdzie indziej
- czułość palców masujących na zabiegach odnowy biologicznej
- atłasowa gładkość skóry po kąpielach siarkowych
- rytmiczność wiklinowych plecionek
- dotyk ciał w tańcu na wieczorkach tanecznych
- pachnący słońcem piasek nad rzeką
- szorstkość kamienia powszechnego tu w postaci licznych np. przykościelnych murków
- przystrzyżone dywany trawników – aksamit trawy
- świeżość i dziewiczość kropli rosy
- chłód i szorstkość kamienia gipsowego
- dotyk historii w Wiślicy – w kolegiacie
- na ławach wiślickich kolegiaty siadali królowie
- mrowienie starego drewna w kościółku w Chotelku
- poranne boso po trawie stąpanie

przedpołudniowe **nacieranie wodą jak kojącą oliwką**

po południu kwiatów muskanie

wieczorne drugiej dłoni w tańcu przytulanie

- miękki, przytulny mech na skałach
- koziołek z Pacanowa – jego wizerunek prezentowany na wielu obrazach oraz w postaci maskotki
- „dotykamy” tu **gwiazdy festiwalowe** i muzykę snującą się po parkowych alejkach
- tu wystarczy rzucić w „eter” hasło, a ręka zaraz dotyka tworzywa
- tu **z ciekawości dotyku rodzi się przygoda**
- wyczuwalna **faktura kamienia szanieckiego**: miła i miękka, zimna i ciepła
- wiklina w parze z kamieniem szanieckim tworzą nieodłączną parę
- faszyna wszechobecna, z której płoty, kobiałki, albo inne różności miłe oku ludzie miejscowi wyrabiają
- dotykając starych murów możesz tu bez konsekwencji przenieść się myślami w przeszłość

WĘCH

- **zapach unoszącej się w uzdrowisku siarki** – siarkowodoru i chloru
- zapach wody – krystalicznej, zdrowotnej, dającej ukojenie,
- woń parkowych kasztanów – nie tylko gdy kwitną majem
- spaliny, których nie powinno być w obrębie części uzdrowiskowej
- wilgotny zapach trawy świeżo skoszonej
- kwiaty kwitnącej akacji
- zniewalający zapach rozgrzanej ściółki leśnej
- zapach snującej się polami mgły
- wonie rozgrzanych albo deszczowych łąk przenikające do miasta
- eteryczność ziół, a zwłaszcza dziurawca i siana
- wiosną pachną tu kwiaty w ogródkach i słodkie w myślach truskawki
- latem pachnie chleb z tegorocznych zbiorów
- jesienią winny smak jabłek i woń dymów z kartoflisk
- zimną korzenie z wiecznie świątecznego ciasta
- tu **aura sprzyja wyławianiu docierających do miasta menu wiejskich zapachów**
- **dlatego by nie wypromować tu specjalności: „leczenie węchem”**
- **tu zmiana pór roku ma łagodny przebieg, bo ziemia spokojnie informuje o nadchodzącej porze roku**
- **po burzy powietrze i woda mają woń swoistą, trochę siarkową, a trochę lesistą**

SŁUCH

- **cisza i spokój panująca tu wokół**
- **kojący nerwy bezgłos** w parku zdrojowym
- hałas, który robią turyści przybywający tu po wypoczynek
- Orkiestra Salonowa wypełniająca dźwiękami zakątki parku
- **Festiwal Krystyny Jamroz**
- pęknięcie pąków wiosną
- wieczorne trele ptaków
- odgłosy szczekających psów
- odgłosy godów bażancich
- o siódmej rano nadlatuje dźwięk trąbki **z kościoła w Szarbkowie „kiedy ranne wstają zorze”**
- melodyjny klakson objazdowego sklepu na wiejskiej drodze

- popołudniem sąsiedzkie kosiarki nucące monotonne koncerty
- wieczorne pomrukiwanie basowych rytmów z samochodów jadących na zabawy
- wyczuwam poddźwięk stojącego nieruchomo rozgrzanego do białości powietrza
- leniwe bzyczenie owadów na tle zachodów słońca
- baśniowe opowieści o zwiedzanych obiektach turystycznych
- potrafi tu być „brzęcząco” cicho – jak w raju
- w wąwozie szczaworyskim cisza... cisza aż w uszach dzwoni, niesie spokój skołatany nerwom

WZROK

- zegar słoneczny w parku zdrojowym
- różnorodne zabytki w Busku
- turyści na ulicach
- zieleń parku
- słoneczko w herbie, bo samopoczucie jest tu związane ze słońcem,
- najbardziej słoneczny region naszego województwa i mała ilość opadów
- okolice i samo miasto potrafią być „naśonecznione do bólu”
- niezliczona mnogość pagórków w krajobrazie
- przestrzenne dnie i noce
- piękne zachody słońca
- zieleń „bezgraniczna”
- bocianie gniazda
- lustro stawu
- majestatyczne kolegiaty i wieże kościółków
- romantycznie wrok błądzi po kasztanowych alejach
- wijąca się leniwie i śpiąco Nida koło Pińczowa
- skałki w okolicach Buska
- łąki zapraszające do zrywania kwiatów
- wiosną zielono; latem złociście; jesienią czerwono; zimą biało to wszystko widzę w słonecznym herbie
- rozbrykane wiewiórki w bezpiecznym azylu parku
- Busko – ładne miasteczko i zewsząd tu „coś” widać
- ludzie, którzy nas odwiedzają mówią: „tu jest magia miejsca, dlatego nie chce mi się stąd wyjeżdżać, jest tu tak spokojnie i dobrze, jak na górze Synaj”
- ponidziańskie świątki przydrożne i św. Nepomucen strzegący zakoli Nidy,
- Chrystus Frasośliwy pochylający się nad biegiem wydarzeń
- malwy i dzikie wino zaglądają w okna chat,
- śnieg bielszy nieskazitelną, bielą siwizny

WNIOSKI

Kolorem zaznaczono te wartości, które wyczerpują znamiona albo unikalności (jedyne w swoim rodzaju i niepowtarzalne gdzie indziej), albo świadczące o specyfice miejsca. W wypowiedziach najczęściej powtarzają się dwa motywy:

- **słońca i żywiołu powietrza** (gorąco, upalnie, przejrzystość, cisza „brzęcząca”, naśonecznienie do bólu, przestrzenie, powietrze rozgrzane do białości, itp.,
- **wody** – siarkowej, leczniczej, leniwie płynącej, krystalicznej, kojącej, wraz z powietrzem w nierozłącznej parze, (w uzupełnieniu: Zimne Wody, Dobro Woda, ujęcia wody, itp.)